



Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł
z odnoszeniem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 58.

Wągrowiec, sobota dnia 28 lipca 1928.

Rok III.

Zatwierdzenie statutu Izby Handl.-Przem. w Poznaniu

Warszawa, 27. 7. Wczorajszy „Monitor Polski” ogłosił rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu zatwierdzające statut Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie z dn. 25 bm. zarządzające wybory do tejże izby i o mianowaniu komisarzem wyborczym dr. Franciszka Hempowicza, naczelnika wydziału przemysłowo-handlowego urzędu województwa w Poznaniu.

Tarcia wśród niemiecko-narodowych

Berlin, 26. 7. Zbliżona do posła Lambacha agencja, obsługująca niemiecko narodowe związki robotnicze, podkreśla, że przyjaciele polityczni posła Lambacha będą musieli, z uwagi na wyrok organizacji poczdamskiej, wystąpić z otwartą przyłbicą do walki z prawem skrzydłem stronnictwa. Gdyby nawet sąd partyjny zatwierdził wyrok organizacji poczdamskiej, wykluczając posła Lambacha ze stronnictwa, to mimo to Lambach nie powinien składać swego mandatu poselskiego. W tym wypadku poseł Lambach powinien zająć w Reichstagu stanowisko samodzielne i wykorzystać swe wpływy celem doprowadzenia do wyjaśnienia konfliktu w szeregach niemiecko-narodowych.

Reformy króla Amanullaha

Londyn, 26. 7. Z Peszawaru donoszą, że król Amanullah oświadczył na zgromadzeniu wysokich urzędników Afganistanu, iż w najbliższym czasie zostanie zwołana rada przedstawicieli narodu.

Król podkreślił, iż wielożenstwo musi być zniesione. W przyszłości urzędnik, który weźmie sobie drugą żonę, będzie wydalony ze służby. W sprawie urzędników, którzy mają już dwie żony, zapadnie decyzja po zebraniu się rady.

Dalej król zalecał urzędnikom, by nie oddawali się pijaństwu, lecz uprawiali sport i dbali o swe zdrowie.

Zadania Arabów palestyńskich

Jerozolima, 26. 7. W poniedziałek wydział wykonawczy VII Kongresu Arabów palestyńskich wręczył brytyjskiemu komisarzowi lordowi Plumerowi długi memoriał, domagający się rządu, opartego na reprezentacji parlamentarnej.

Memoriał oświadcza, że warunki mandatu palestyńskiego dały Arabom prawo do stawienia takich żądań i stwierdza, że będzie to tylko akt sprawiedliwości, jeśli Arabom przyznane zostaną te wolności obywatelskie, z których korzystali pod panowaniem Abdul Hamida.

W końcu memoriał oświadcza, że smutne położenie gospodarcze Palestyny dowiodło, iż obecna kolonialna forma ustroju rządów nie jest odpowiednia dla kraju.

Lord Plumer obiecał przesłać memoriał arabski do brytyjskiego urzędu kolonialnego.

Inspekcja Budiennego na granicy polskiej

Moskwa, 26. 7. Znany dowódca kawalerii sowieckiej, Budienny przeprowadził inspekcję oddziałów wojskowych na granicy zachodniej. W kilku miejscowościach wygłosił on przemówienia, w których oświadczył, iż oddziały znajdujące się na granicy i w pobliżu jej muszą być zawsze przygotowane na odparcie ataków przeciwnika.

Ustawa o ustroju gminnym

Warszawa, 26. 7. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania projektów ustaw, normujących urząd gminny. Projekty te wniesione mają być na sesję jesienną ciała ustawodawczego.

Premjer egipski zamordowany?

Londyn, 26. 7. Według nadeszłych z Kairo niezatwierdzonych jeszcze wieści, miał premjer rządu egipskiego Muhamed Pasza Mahmud paść ofiarą mordu politycznego.

Niemcy o stanowisku Polski wobec Litwy

Berlin, 26. 7. „Berl. Tageblatt” w korespondencji własnej z Warszawy, omawiając głosy

Lzy...

Płaczę nad światem
i nad stworzeniem,
płaczę nad kwiatem
i wód strumieniem,
płaczę nad wszelką
światła całego ozdobą —
płaczę nad sobą.

Płaczę nad ludem
i nad niewiastami,
bo niby złudem
żyję cierpieniami,
płaczę nad miłością
dwojga zakochanych
prawami krępowanych.

Płaczę nad ziemią
Polską ukochaną,
którą wnet przemienią
na partję bisurmanów,
płaczę nad ojczyzną
krwią bratnią splamioną
i żą... zroszoną. Tad. Estejka.

Rząd angielski chce zmniejszyć zaludnienie okręgów przemysłowych

Londyn, 26. 7. Na posiedzeniu Izby gmin przedstawił Churchill m. i. projekt, umożliwiający emigrację i osiedlenie w Ameryce, przpuszczalnie w Kanadzie około 2500 młodzieńców, 7000 mężczyzn niezamężnych, 2000 kobiet niezamężnych i 2500 rodzin z okręgów górniczych. Plan ten zostanie zbadany dokładnie przez Lovata podczas jego podróży do Kanady. Poza tem przygotował rząd angielski szczegółowe plany co do osiedlania emigrantów angielskich. Ta polityka popierania wychodźstwa oznaczać będzie dla rządu angielskiego nowe obciążenie budżetu w wysokości 2 milionów funtów szterlingów rocznie.

prasy polskiej o nocy litewskiej, podkreśla głos „Robotnika”, wzywający rząd polski do zachowania zimnej krwi. Stanowisko to, oświadcza dziennik, nie jest pozbawione znaczenia, jeśli przeciwstawi się je stanowisku „Głosu Prawdy”, które, jak twierdzi korespondent „Berl. Tagebl.”, nie jest zbyt odległe od stanowiska kół wojskowych. Z faktu że Waldemaras w nocy swej wyraźnie żąda wydelegowania przez Ligę Narodów organów, przewidzianych w grudniowej rezolucji genewskiej, warszawskie koła poinformowane wyciągają wniosek, że zrezygnował on z prowadzenia dalszych rokowań.

Moskwa, 26. 7. Wobec doniesień pism zagranicznych, jakoby w ciągu ostatnich 2 tygodni mocarstwa, które podpisały traktaty lokarneńskie oraz rząd sowiecki czyniły za pośrednictwem Niemiec usiłowania, mające na celu uchylenie następstw definitywnego zerwania rokowań polsko-litewskich, Agencja Tass podaje ze źródła miarodajnego, że co się tyczy Z. S. S. R. informacje powyższe są całkowicie pozbawione podstawy. Rząd sowiecki nie prowadził w sprawie zatargu polsko-litewskiego żadnych rokowań z mocarstwami lokarneńskimi ani za pośrednictwem rządu niemieckiego, ani w żaden inny sposób.

Plan Churchilla ma być początkiem akcji, zmierzającej do zmniejszenia liczby ludności w angielskich okręgach przemysłowych, która nie może się tam wyżywić z powodu zmienionej konjunktury gospodarczej.

Londyn, 26. 7. Na posiedzeniu Izby gmin po dyskusji w sprawie polityki rządowej w zakresie walki z bezrobociem postawiony został pod głosowanie wniosek partji pracy, wyrażający rządowi votum nieufności. Wniosek ten odrzucony został znaczną większością 331 głosów konserwatystów i niektórych liberałów przeciwko 150 głosom partji pracy.

Doskonała okazja do odżydzenia ziem naszych

„Rozwój” przysłał nam następujący komunikat: Naród żydowski konsekwentnie dąży do opanowania całego życia społecznego w Polsce. Temu konsekwentnemu parciu żydowskiemu przychodzi w sukurs nasze położenie gospodarcze i nasza apatia powodująca poddanie się w niewolę żydowską. W tym celu „Rozwój” podejmuje akcję w kierunku przeciwstawienia się parciu żydowskiemu, czyni to tylko w obronie egzystencji wszystkich przyszłych pokoleń polskich. Konsekwentne parcie żydostwa niechce dopuścić Polaków do miasta, wykupując wszystkie placówki polskie, dlatego też chcąc przyjąć zagrożonych placówkom z pomocą poszukujemy odpowiednich reflektantów, a mianowicie:

Dom Towarowy we większym mieście jest do sprzedania z całym urządzeniem i nieruchomością za 250 tysięcy zł.

Na Winiarach można nabyć za 65 tysięcy zł. zabudowanie, dom mieszkalny pięć pokoi i kuchnię,

chlewy, śpichrze, suteryny i obszar 2 i pół morgi.

W Otwocku pod Warszawą w najruchliwszym punkcie miasta, gdzie będzie przechodził tramwaj elektryczny jest do sprzedania posesja z domem (13 ubikacji) z werandami oszklonemi i zabudowaniami gospodarskimi. Całość otoczona bardzo okazałym parkanem jeden i pół metrową siatką cynkową. Posesja posiada 10 tysięcy łokci kwadratowych lasu i ogrodu. Dom posiada dwa fronty doskonale nadające się na hotel lub sklepy cena 65 tysięcy zł.

W powiatowym mieście jest browar do sprzedania z całym urządzeniem i kamienica za 30 tys. zł.

Kamienica w dobrym stanie wraz ze sklepem galanterijnym, konfekcją damską i towarami krótkimi na dużej kościelnej wsi (około 2 tysiące mieszkańców) tanio do nabycia.

Informacji udzieli Dyrekcja Zw. Samoobrony Społecznej „Rozwój” w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 24, tel. 30-67.

Koledzy i Koleżanki!

Jeśli kto z Was próbował przyjrzeć się baczniej naszemu społecznemu i gospodarczemu życiu, czy Was nie uderzają takie fakty, że: przemysł, handel i rzemiosło polskie opanowali żydzi blisko w 70%, że nieruchomości miejskie w Polsce, w 60% należą do żydów, w niektórych miejscowościach aż w 100%! A w szkolnictwie średnim żydostwo zajmuje blisko 30%, w wyższem zaś dochodzą żydzi do 50%.

Tymczasem w wojsku polskim służy żydów zaledwie 5%. W stosunku do ludności polskiej w Państwie Polskim jest żydów 14%. W wojsku tylko 5%. Reszta to dezterterzy!

W okresie jednego z poborów do wojska w Łomży na 207 wezwanych żydów poborowych — stawiło się dwóch. Dosłownie dwóch. To tylko jeden jaskrawy przykład z tysięcy podobnych.

Czy młodzież polska, szkolna po rozważeniu

tych cyfr i faktów może pozostać obojętną? Czy nie zapragnie przeciwstawić się zalewowi żydowskiemu.

Koledzy i Koleżanki! Stojąc u progu Nowego Roku Szkolnego — wzywamy Was do czynu! Niechaj ani jedna książka nie będzie kupiona u żyda, ani jeden garnitur u krawca żydowskiego nie będzie zamówiony, ani jedna stalówka nie będzie kupiona u żyda.

Niechaj poczynania nasze staną się zaczątkiem zupełnego odżydzenia całej Polski.

Idziemy do Was — Koledzy i Koleżanki — w pełni przeświadczenia, że połączycie się z nami w wspólnym wysiłku przeciwstawienia się hydrze żydowskiej — w imię niezależności gospodarczej i politycznej, Ojczyzny naszej.

Sekcja Młodych Rozwojowców Tow. Rozwój
Poznań, Aleje Marcinkowskiego 24.

Nowa nota Waldemarasa do Ligi Narodów

Berlin, 25. 7. Biuro Wolffa podaje z Kowna notę rządu litewskiego, złożoną dziś w Generalnym Sekretarjacie Ligi Narodów. Nota ta ma następujące brzmienie:

„Panie Sekretarzu Generalny. — Przed niedawnym czasem pojawiły się w prasie wiadomości o polskich manewrach wojskowych na obszarze Wilna w sierpniu. Manewry te mają być odpowiedzią na ukończone niedawno manewry litewskie. Co się dotyczy manewrów litewskich, to nie były one wogóle przewidziane. Coprawda, co roku odbywają się w Wormianach ćwiczenia strzeleckie artylerji litewskiej. Rząd litewski zawsze jednak uwiadamył o tem rząd polski, aby uprzedzić wszelkie możliwe różnice poglądów. Artylerja polska odbywa również ćwiczenia strzeleckie między Święcianami a Podbrodziem, na Linji demarkacyjnej. Ćwiczenia te nigdy jednak nie wywoływały żadnych incydentów ze strony polskiej czy litewskiej.

Inaczej rzecz się przedstawia w sprawie manewrów wojskowych w pobliżu linji demarkacyjnej. Skoncentrowanie wojsk polskich w większej liczbie stanowiłoby dla Litwy takie niebezpieczeństwo, że rząd litewski musiałby się widzieć zmuszony dla bezpieczeństwa wzmacnić litewskie punkty wojskowe. W tych warunkach może dojść do incydentów, które mogą spowodować zagrożenie pokoju. Podając to do Pańskiej wiadomości, mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji z prośbą, aby zechciał sprawdzić te fakty i w razie wyniku pozytywnego powołać, dla uniknięcia groźących incydentów pogranicznych, organy, przewidziane w rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 roku.

Berlin, 25. 7. „Vossische Ztg.“ nazywa notę litewską do Generalnego Sekretarjatu Ligi Narodów dziwnym posunięciem na szachownicy, wywołanem ostatnim memorjałem Polski w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, a prawdopodobnie w większym jeszcze stopniu nieprzychylnym dla Litwy komentarzami, z jakimi większa część prasy światowej powitała memorjał polski. Dziennik pisze:

„Fakt, że nota litewska wspomina z naciśkiem o „linji demarkacyjnej“ nigdzie już nie może wywołać zdziwienia, jeśli uwzględni się emanacje kowieńskiej sztuki dyplomatycznej, które znalazły swój wyraz w dekreście konstytucyjnym p. Waldemarasa. Bardziej natomiast zdumiewa swoboda, z jaką p. Waldemarasa próbuje za pomocą konstrukcji o zagrożeniu ze strony Polski bezpieczeństwa Litwy osłabić skargę polską w sprawie nieustępliwego stanowiska Litwy w konflikcie polsko-litewskim.

„Vossische Ztg.“ wskazuje, że ani zapowiedziane na terenie Wileńskich ćwiczenia wojskowe, ani też zjazd legionistów w Wilnie nie mogą same przez się zagrażać bezpieczeństwu Litwy.

Jednorazowy zasiłek dla inwalidów

Warszawa, 26. 7. Ministerstwo skarbu komunikuje, że zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 5 bm. upoważnia się ministra skarbu do przyznania jednorazowego zasiłku w ratach czterocrocznych inwalidom wojennym oraz pozostałym po poległych i inwalidach.

Ministerstwo skarbu wydało już zarządzenie, mające na celu wypłatę pierwszej raty w październiku br.

TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

159)

(Ciąg dalszy)

Teraz powoli wystrzelali swoje fuzje i do nabijania nie mieli czasu; trzeba było ścigać i sprowadzić dwóch nieprzyjaciół i między Arabami znajdowali się niektórzy, którzy jechali na koniach, których niełatwo ktoś mógłby przewyższyć w szybkości i wytrzymałości.

Ci jeźdźni wzięli się teraz do ścigania i było wprost rzecz niemożliwą, żeby Sadi i Zora ujęć im mogli i popędzić swe konie do szybkiego biegu.

Kiedy inni Arabowie spostrzegli, że sześć najszybszych koni wysunęło się naprzód i ich jak na wyscigach pozostawili za sobą, rozległ się okrzyk radostny, który doszedł aż do oficerów... zwrócili się w tył ciągle pędząc i spostrzegli, że sześciu beduinów na szczególnie szybkich koniach wyprzedziło innych i do nich się zbliżało!

— Oni nas dościgną — zawołał Sadi do swego towarzysza, który wyprzedził go na długość konia — ale nas nie zatrzymają! Ze sześcioma beduinami damy sobie łatwo radę!

— Naprzód, poddać ostrogi, jeszcze jesteście za blisko od pozostałych — odpowiedział Zora. — Ze stoma nie da się nie zrobić, ale jak będziemy mieli sześciu tylko nieprzyjaciół, to przypadnie na każdego z nas trzech, a to nie jest zbyt wiele!

— Z takim towarzyszem jak ty rzuciłbym się nawet na stu! — zawołał Sadi i machnął ręką. — Będziemy mieli gorący dzień!

Sprawa rewizji planu Dawesa i długów międzysojuszniczych

Berlin, 25. 7. Prasa w depeszy z Paryża donosi o konferencjach między Parkertem Gilbertem a Poincaréem i bawiącym w Dinard amerykańskim podsekretarzem stanu Mellonem, podkreślając, że w sprawie rewizji planu Dawesa Poincaré okazuje skłonność do ustępstw.

Korespondent paryski „Telegraphen Union“ podaje przytem informację, otrzymaną rzekomo ze źródła wiarogodnego, a dotyczącą stanowiska rządu amerykańskiego w sprawie planu Dawesa i uregulowania pożyczek międzysojuszniczych długów. Rząd amerykański, według tych informacji, nie zamierza mieszać się do spraw odszkodowań wojennych. Przekonany on jest, że pomyślny rozwój Niemiec w dziedzinie gospodarczej pozwoli im wykonać w zupełności zobowiązania, nałożone przez plan Dawesa. Natomiast w sprawie uregulowania pożyczek międzysojuszniczych koła waszyngtońskie, powołując się na uregulowanie tej sprawy między Ameryką a Anglią i Włochami, podnoszą, że rząd francuski szuka nadal sposobu korzystnego załatwienia problemu długów międzysojuszniczych, jednakże nie chce uwzględniać zastrzeżeń amerykańskich w tej sprawie. Stanowisko rządu waszyngtońskiego, jak twierdzi korespondent „Telegraphen Union“, nie ulegnie zmianie również i po wyborze prezydenta.

Trzecia międzynarodówka a komuniści polscy

Moskwa, 25. 7. W dniu wczorajszym VI kongres Kominternu zajmował się sprawami Polskiej Partii Komunistycznej i Komunistycznej Partji Zach. Białorusi. Powzięte uchwały trymane są w tajemnicy. Utworzona została specjalna komisja dla spraw polskich, której obrady toczyć się będą równocześnie z obradami kongresu.

Główni sprawcy napadu na pocztę lwowską skazani na śmierć

Lwów, 25. 7. Dziś o godz. 11 przed południem sąd doraźny ogłosił wyrok przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na filję poczty przy ul. Głębokiej. W przepełnionej sali wśród ogólnej ciszy przewodniczący trybunału Malicki odczytał wyrok, mocą którego oskarżeni Włodzimierz Ordyniec i Iwan Płachtyna uznani zostali winnymi zbrodni rabunku z par. 191, 192, 193, i 194 k. k. i skazani na karę śmierci przez powieszenie z tem, że pierwszy ma być powieszony Płachtyna. Oskarżeni Włodzimierz Myrosz i Eugenjusz Kaczmarek z powodu niepełnoletności skazani zostali pierwszy na lat 7, drugi na 5 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Sprawa pozostałych dwu oskarżonych, a mianowicie Eugenjusza Skickiego i Jana Sztokęły przekazana została do postępowania zwyczajnego.

Obronca skazanych dr. Starosolski, odwołał się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mariano żyje

Rzym, 25. 7. Pogłoski o śmierci Mariano zostały ostatecznie zdementowane. Jednakże Mariano jest ciężko chory, dokonana pooperacja pozbawiła go prawej nogi, którą amputowano mu poniżej kolana. Chory zmuszony będzie do przeje-

ścia dłuższego okresu rekonwalescencji. Okręt „Citta di Milano“ wyruszył już ze Szpicbergów i odbywa podróż w kierunku Narwiku.

Oslo, 25. 7. Donoszą z Narwiku, że „Citta di Milano“ dziś wieczorem albo w nocy przybędzie do tego portu. Jednocześnie przybędzie tam zapewne okręt szwedzki „Quest“, wioząc kapitana Tornberga i innych członków wyprawy szwedzkiej. Generał Nobile wyjedzie z Narwiku wagonem salonowym I-ej klasy, prawdopodobnie już dzisiaj rano. W wagonie salonowym ma się pomieścić 14 osób, a więc zapewne oprócz Nobilego grupa Viglieri'ego i większość oficerów „Citta di Milano“.

Pogłoska o zaplombowaniu wagonu nie sprawdza się, ale faktem jest, że Włosi otrzymali rozkaz zachowania jaknajściślejszej rezerwy w stosunku do publiczności i do wstrzymania się od wszelkich rozmów. Ze Sztokholmu wyjechali do Narwiku przedstawiciele poselstwa włoskiego w Sztokholmie, aby towarzyszyć Nobilemu w podróży na terytorjum szwedzkim.

Moskwa, 25. 7. Łamacz lodu „Krasin“ uda się nie do Goeteborga, lecz do Stavanger.

Oslo, 25. 7. Z Tromsø donoszą, że obaj rzeczoznawcy, dyrektorowie Krugnacs i Devold sporządzili dokładne obliczenie, gdzie znajdowałyby się obecnie samolot „Latham“ gdyby musiał wylądować w okolicach wyspy Niedźwiedziej. Na podstawie tego obliczenia Devold uda się do Grenlandji, by przeszukać wschodnią stronę Mugge.

Olbrzymie nadużycia w Boryslawiu

Lwów, 25. 7. Dochodzenie, prowadzone przez drohobycki wydział powiatowy w sprawie nadużyć w gminie w Boryslawiu, potwierdziło w całej rozciągłości pierwotne podejrzenia co do nadużyć Matkowskiego. Protokół, sporządzony przez komisję lustracyjną i wydział powiatowy w Drohobyczu stwierdza straty na przeszło 450 tys. złotych, nie licząc odsetek tej sumy. Straty te wynikły ze spekulacji handlowych Matkowskiego na niekorzyść gminy.

Również i interes Fugeha, założony przez Matkowskiego i dwu funkcjonariuszy gminy dla rzekomego pokrycia deficytu, wynikłego z transakcyj z Koralem, dał sposobność Matkowskiemu do nowych nadużyć. Matkowski bezprawnie, bez wiedzy gminy i władzy nadzorczej, zrobił gminę uczestnikiem firmy przez siebie założonej i czerpał z tego tytułu z gminy wielkie kredyty. Wszystkie zobowiązania Fugeha wynoszą sumę 350 000 zł. „Słowo Polskie“ przytacza jako ciosum fakt, iż komisja lustracyjna wydziału udzieliła Matkowskiemu przed 2 laty pochwały za wzorowe prowadzenie interesu, ostatnio zaś otrzymał on order za swoją działalność społeczną i humanitarną.

Pomyślny stan żniw

Warszawa, 26. 7. Według doniesień stan zboża uległ w ostatnim tygodniu korzystnej poprawie.

Zbiory nie tylko nie są gorsze, niż zbiory w latach ubiegłych — lecz w niektórych województwach są nawet lepsze. Zapowiedź poprawy zbiorów wpłynęła ostatnio na obniżenie się cen zboża.

Jeżeli Ojczyzna jest matką, to inwalidzi, powstańcy i wojacy winni być najbardziej umiłowanymi jej dziećmi.

Popierajcie te związki i towarzystwa.

— Inni pozostają coraz bardziej w tyle, sześciu jednak z każdą chwilą do nas się więcej zbliża!... Pistolety do ręki, Sadi. Każdy z nas da dwa strzały, na każdego strzał musi paść jeden nieprzyjaciel... wtedy zostanie się tylko dwóch, a z tymi szybko się załatwimy!

Sadi nie mógł wytrzymać z niecierpliwości i już wystrzelił, zwracając się do ścigającego, kiedy Zora nie dał jeszcze znaku... Kula zabiła Araba z konia.

— Dobrze trafiony! — zawołał Zora i także teraz wystrzelił, nie zatrzymując konia swego w szybkim biegu, a obróciwszy się tylko na siodło.

Prawie jednocześnie i Sadi wystrzelił po raz drugi i dziwnym sposobem obydwie kule trafiły jednego człowieka!

— Szkoła! — zawołał Sadi! — mogło być dwóch! — Za bardzo się spieszysz... to był strzał stracony! Teraz nadbiega ostatni!

Czterej beduini, którzy widzieli trafionych i zrzuconych z koni swoich dwóch towarzyszy rozbiegli się na wszystkie strony, skoro spostrzegli, że Zora raz jeszcze do nich celował.

Zora jednak pewnie strzelał! Jeździec wprawdzie teraz nie trafił, gdyż ten nagle rzucił się w bok ze swym koniem, ale kula trafiła w oko konia, tak że w szalonym podskoku rzucił się w powietrze i padając przycisnął sobą nogę swego jeźdźcy.

— Z tym już kwita! — rzekł Zora. — Teraz mamy już ich tylko trzech, z którymi załatwimy się, skoro nas dogonią!

Inni pozostali w tyle, zdawali się zaprzestać ścigania.

— Oni, jak widzę, rozeszli na wszystkie strony posłańców, prawdopodobnie by uwiadomić wszystkie oddziały!

— Niechaj się połączą — odpowiedział Sadi.

Trzej beduini biegli naprzód... Teraz spostrzegli oni, że obydwa oficerowie nie mieli więcej strzałów i dla tego z podwójną szybkością teraz na nich napierali... chcieli pomścić swoich towarzyszy, chcieli dogonić swych nieprzyjaciół i zręcznie użytymi lancami wypchnąć ich z siodła.

Niebezpieczeństwo ciągle jeszcze było wielkie dla Sadego i Zory, gdyż teraz położenie ich było gorsze. Nie mieli już teraz żadnej innej broni prócz siecznej, na której jeszcze nie zaschła krew synów emira.

— Stój! — zawołał Sadi!

Zwrócił on cugle swego konia i uderzył z bronią białą na trzech beduinów. Zora zakreślił mały łuk i również natarł z drugiej strony. Arabowie mieli lance, istotnie broń straszną w rękach synów pustyni, ale nie nie mogło się oprzeć istotnie zadziwiającej odwadze obu oficerów. Napad ich był tak szybki, tak gwałtownie przerażający, że trzej Arabi mimowolnie się cofnęli.

Teraz jednak Zora i Sadi skorzystali z zyskanej przewagi! Podczas gdy Sadi zajęty był dwoma nieprzyjaciółmi, Zora udało się zręcznie wymierzonym ciosem powalić konia trzeciego i pędzili dalej i w miarę jak się bardziej zbliżali do pagórków, tem wyraźniej zmierzali do swego celu.

Zapadła już noc, kiedy zaczepieni zostali przez placówki i następnie ujrzeni przed sobą namioty obozu. Czausz z neferami nie powrócił dotąd i dla tego pewnem było, że on z towarzyszącymi mu żołnierzami dostał się w ręce pomścicielki i padł ofiarą jej zemsty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota, 28 lipca. Innocentego i Wiktora pp. mm.
Wschód słońca godz. 3,50. Zachód słońca godz. 19,36.
Wschód księżyca godz. 16,04. Zachód księżyca godz. 2,09.
Niedziela, 29 lipca. Marty p., Olawa kr. mm.
Wschód słońca godz. 3,51. Zachód słońca godzina 19,34.
Wschód księżyca godz. 17,12. Zachód księżyca godz. 2,43.
Poniedziałek, 30 lipca. Julity i Donatyli mm.
Wschód słońca godz. 3,53. Zachód słońca godzina 19,32.
Wschód księżyca godz. 18,20. Zachód księżyca godz. 3,18.
Wtorek, 31 lipca. Ignacego Łojoli w., Heleny wd. m.
Wschód słońca godz. 3,55. Zachód słońca godzina 19,31.
Wschód księżyca godz. 19,29. Zachód księżyca godz. 3,52.

Powieść p. t. „Pensjonarki“ z powodów technicznych do dzisiejszego numeru nie wkładamy.

Jarmark. Następny jarmark na bydło i konie w mieście naszym odbędzie się w czwartek, dnia 2 sierpnia br.

Żniwa w okolicy Wągrowca i całym powiecie rozpoczęły się w tym tygodniu.

Z rynku. Podczas czwartkowego targu płacono za masło 2,50—2,70 zł, jaja 2,00—2,20 zł, ser 0,90—1,00 zł, kury 3,00—4,50 zł, kurczęta 1,50 do 2,00 zł, kaczki 4,50—5,50 zł, młode gęsi 5,50 do 6,50 zł, para królików 4,00 zł, f. czeresni 35—45 gr, litr jagód 50—60 gr, główka kapusty 30—40 gr, f. cebuli 20 gr, funt pomidorów 1,00 zł, funt grochu strączkowego 30 gr, pęczek marchwi 20—30 gr, ctr. ziemniaków młodych 9,00—10,00 zł, ctr. ziemniaków starych 7,00—8,00 zł.

Osobiste. P. Stefan Puciata rodem z Wągrowca po zdaniu przepisanych egzaminów na Uniwersytecie Poznańskim otrzymał dyplom nauk prawnych i tytuł magistra praw.

Katolickie Tow. Robotników Polskich urządziła w niedzielę, dnia 29 bm. koncert w Modrzejewie. Wymarsz z Ogniska przy ul. Gnieźnieńskiej o godz. 2 po południu. W czasie koncertu różne uroczajności. O godz. 8 wieczorem powrót do miasta, poczem od godz. 9-ej zabawa taneczna w sali p. Zjawieńskiego (Stara Strzelnica).

Na miejsce wiecznego spoczynku odprowadzono w ub. środę śp. Łucję Hermanównę, nauczycielkę z Wiatrowa. W kondukcie pogrzebowym brali udział krewni, liczne grono nauczycieli i nauczycielek oraz gospodarze z Wiatrowa.

Śp. Hermanowa została postrzeloną przez dotychczas niewysłanego sprawcę i na skutek odniesionej rany zmarła Szpitalu Powiatowym w Wągrowcu.

† Spóźnione! W poniedziałek, dnia 23 bm. rano zmarł w tutejszym Szpitalu Pow. po długich cierpieniach nasz członek, śp. Józef Graczyk z Wągrowca, ul. Strzelecka.

Śp. Józef Graczyk był wzorowym członkiem Zw. naszego od założenia. „Cześć jego pamięci”. Za zarząd Z. I. C. (—) Szmeterowicz sekr. i org.

Komunikat Urzędu Skarbowego. Ministerstwo Skarbu poleciło przystąpić jak najenergiczniej do egzekucji zaległych podatków.

W powołaniu się na powyższe rozporządzenie Urzędu Skarbowego w Wągrowcu, wzywa wszystkich płatników podatków państwowych o bezzwłoczne dobrowolne uiszczenie ewentualnych zaległości skarbowych, gdyż w krótkim czasie organa egzekucyjne przystąpią do przymusowej egzekucji zaległości — co pociągnie za sobą dodatkowe koszty.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Ukielski.

Nadzwyczajne zebranie Tow. Samodzielnych Kupców. W czwartek o godz. 1/2 9 zagał prezes p. Hławski, nadzwyczajne zebranie T. S. K. w nowej strzelnicy przy licznych udziałach członków i gości oraz trzech członków zarządu związkowego z Poznania. Omawiano ważne sprawy, a mianowicie wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. Wywody mówców związkowych były nader interesujące. Nawoływali oni do łączności i solidarności całego kupiectwa polskiego, aby ono mogło skutecznie opierać się i konkurencyjnie wywalczyć sobie należne stanowisko, wobec społeczeństwa i rządu. Zyczyliw stanowisko zajął dla kupiectwa obecny Prezydent Najjaśniejszej Rzplitej Pan Mościcki, wyrażając się na wieczorku w Poznaniu do kupiectwa, że silne i solidne kupiectwo polskie, jest jedną z głównych podstaw dobrobytu i potęgi państwa polskiego. Pan Prezydent wystosował do głównego zarządu kupiectwa w Poznaniu odrębne pismo z uznaniem i zachętą do dalszej zbożnej pracy, dla dobra ojczyzny i narodu. Zarząd główny w Poznaniu uzyskał już znaczne korzyści u rządu, a mianowicie zdołał go przekonać o konieczności silnego kupiectwa polskiego. Będzie mógł daleko więcej zdziałać o ile reszta kupiectwa, stojąca na ubożu wstąpi w szeregi organizacji. Polskiemu kupiectwu grozi wielkie niebezpieczeństwo od kupiectwa obcego, ochronić je może od owego niebezpieczeństwa jedynie silna organizacja. Kupiectwo polskie znajduje się obecnie na dobrej drodze do samoobrony, nabyło bowiem czyli przejęło Bank Przemysłowców w Poznaniu na własny rachunek. Po dwu godzinnych obradach zamknął przewodniczący zebranie.

Zderzenie się motocyklu z wozem pod Kcynią

W ub. niedzielę około godz. 5 po południu najechał na 5-tym kilometrze za Kcynią w kierunku Wągrowca motocykl, prowadzony przez p. Rode jun., syna hotelisty z Margonina na furmankę gospodarza W. Cholewińskiego z Palmierowa. Skutek był fatalny. P. Rode zrzucony z motocyklu doznał silnych obrażeń szczęki i głowy. Śledzący za nim p. Redelbach, syn właściciela browaru, uległ znacznemu pokaleczeniu nóg. Gospodarz Ch. wyszedł oświadczyć bez szwanku. Pokaleczony został jedynie koń, który się pod siłą uderzenia wywrócił. Zranionym udzielił pierwszej pomocy p. Cybulski, który nadjechał samo-

chodem z Kcyni. W domu zaopatrzyli ofiary wypadku lekarze pp. dr. Bilicki z Gołańczy i dr. Rybka z Margonina. Motocykl został doszczętnie zdruzgotany.

Do katastrofy doszło w sposób następujący: Motocykliści Rode i Redelbach jechali w kierunku Wągrowca. Mając przed sobą jadący w tym samym kierunku wóz gospodarza Cholewińskiego, dali sygnał i starali się wyminąć furmankę z lewej strony. W tej chwili jednak podciął Ch. konia i skręcił na lewo. Zderzenie było nieuniknione. Motocykl najechał z całą siłą na konia i dyszel potrzaskał się, wywracając i raniąc konia.

Tadeusz Estejka

ŻNIWA

Idą żniwienka
wejrzę z okienka,
rankiem się do ogrodu wkradną.

Jasne niebiosy,
błyszczą się kłosa,
które na polach wciąż kradną.

Tęczy potokiem,
gdzie rzucę okiem,
mienia się barwy do słońca.

Baśnie senne,
płyną pieśni żniwne,
ach! skarby, skarby bez końca!

Czwartkowe zebranie Tow. Powst. i Wojak. zagał wiceprezes druh Zmudziński hasłem „Wolność“, komunikując zebraniem, że z powodu obciążenia prezesa druha Mencla pracą w obwodzie zastępuje go teraz. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, odczytał druh wiceprezes komunikaty zarządu m. in. program zjazdu obwodowego, który odbędzie się dnia 15 sierpnia rb. Poczem zapisano zawodników, którzy będą brali udział w marszu 10 km, pływaniu itd. Druh wiceprezes prosił, by na zjazd wszyscy druhowie wystąpili w czapkach powstańczych, w które można się zaopatrzyć u druhow Widińskich.

Następnie spisano członków, którzy nie posiadają dotychczas legitymacji. Od nieobecnych na zebraniach członków, postanowiono raz w kwartale ściągać składki przez kurende.

Co do nadesłanej uchwały K. S. „Nielba“, postanowiono zwołać zebranie byłych kapitanów i obecnego zarządu K. S. „Nielba“ oraz zarządu Tow. Powst. i Woj., celem podania szczegółowych powodów wystąpienia.

W sprawie krzyży i odznak wyłoniła się ożywiona dyskusja w której zabierali głos drh. Kaniewski, Ziółkowski, Schmidt, Widiński i inni. Do jakiej kategorii zalicza się wszystkich, którzy brali udział w polskim wojsku na obczyźnie, gdy u nas o Polsce jeszcze nie myśłano, oddano zarządowi obwodowemu do rozpatrzenia, jest taki członek w naszym towarzystwie i to Widiński Walenty.

Na nowych członków przyjęto druha Polcyna Kaz. i druha Stońskiego Walentego. Na kandydatów zgłosili się pp. Nowak Franciszek, Urbański Franc., Smykowski Józef, Ciesiółka Józef i Rogowski Franciszek.

W sprawie należenia do Tow. Powst. i Woj. a równocześnie do Koła Podof. Rez. powzięto następującą uchwałę:

Dzisiejsze zebranie znosi jednogłośnie uchwałę z dnia 4 października 1920 r., dotyczącą członków Koła Podof. Rez., tak, że każdy ma prawo należenia do Tow. Powst. i Woj. a równocześnie do Koła Podof. Rez. Uchwała zapadła przez aklam.

W wolnych głosach wyłoniła się sprawa pomnika, która że prawie na każdym zebraniu będzie poruszana. Ponieważ Magistrat objął pieczę nad pomnikiem, powinien jako taki dbać o porządek około niego. Ubolewali zebrani, że opłocenie pomnika będzie często uszkodzone przez najechanie wozów, a winnych się nawet do kary nie pociąga.

Mamy nadzieję, że Magistrat w najbliższych dniach energicznie tą sprawą się zajmie.

W dalszym ciągu omawiano branie udział członków w pochodach, i tu ze smutkiem przyznać trzeba, że jednych i tych samych się tylko zauważa.

Druh komendant, który przybył przy końcu zebrania uniemożliwił się, że nie mógł przysiąc przędzy, ponieważ miał zebranie Zw. powiatowych kupieckich. Ubolewał i on, że w pochodach i wogóle ćwiczeniach PW. tak mało udział bierze.

Po krótkiej dyskusji na ten temat wiceprezes druh Zmudziński hasłem „Wolność“ solwował zebranie.

Z Związku Pracowników Kupieckich. W ub. czwartek o godz. 8,30 wieczorem odbyło się w lokalu p. Podlewskiego zebranie Związku Pracowników Kupieckich, które zagał prezes p. Grochowski Zenon przy udziale 8 członków i 5 członków. Protokół z ostatniego zebrania, odczytany przez sekretarkę p. Nawracalównę, został przyjęty bez zmian.

Na członków przyjęto p. Kliszewskiego Juliusza z Damasławka i p. Sierzchulskiego Józefa z Wągrowca.

Następnie odczytał prezes szereg pism nadesłanych do zarządu, które to zebrani przyjęli do wiadomości.

W niedzielę, dnia 12 sierpnia odbędzie się w Wągrowcu Zjazd powiatowy Związku Pracowników Kupieckich. Na zjazd przyjedzie prezes Związku p. Cofta z Poznania, który będzie miał interesujący wykład, na który zaprasza się wszystkich pracowników kupieckich także nie zrzeszonych.

Odbędzie się także wspólny obiad, poczem wycieczka powozami dla przybyłych członków zamiejscowych, oraz miejscowych, celem zwiedzenia bliższej okolicy miasta. Wieczorem odbędzie się zabawa taneczna w zamkniętym kółku w sali p. Podlewskiego.

Kurs pisania lakiem rozpocznie się dnia 30 lipca o godz. 8 wieczorem w Ognisku S. M. P. przy ul. Gnieźnieńskiej i potrwa z przerwami cztery tygodnie. Z powodu nieuczestniczenia na zebraniach wszystkich członków, uchwalono podwyższyć karę za nieprzybycie na zebranie w wysokości 30 groszy. Uchwalono urządzić wspólną wycieczkę do Wapna, celem zwiedzenia tamtejszej kopalni.

W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzne Związku.

Po wyczerpaniu się porządku obrad solwował prezes o godz. 9,25 hasłem „cześć zjednoczonym pracownikom kupieckim“ zebranie, prosząc zarazem, aby na przyszłe zebranie stawiała się większa ilość członków niż dotychczas.

Cech piekarski w miejscu miał swoje kwartalne zebranie w czwartek, dnia 26. VII. b. r. o godz. 3-ej w lokalu cechmistrza p. Magdziarza. Po wpisie uczniów terminatorskich do księgi cechowej i przyjęciu p. Muszyńskiego ze Skoków i p. Wabicha z Mieściska do cechu, uczcił pan cechmistrz członka p. Józefa Ossowskiego z Wągrowca z okazji 25-lecia jego pracy zawodowej. W pięknych słowach wyszczególnił pracę Jubilata około podniesienia zawodu piekarskiego w myśl „Módl się i pracuj“. W dowód uznania jego zasług ofiarował mu cech śliczną laskę ze srebrną gałką. Izba Rzemieślnicza nadesłała mu dyplom honorowy ze serdecznymi życzeniami dalszej owocnej pracy.

Bydgoszcz. (Z zazdrości o męża). We wtorek na ulicy Leszczyńskiego na Szwederowie doszło do krwawego epilogu tragedii rodzinnej Konieczków. Mianowicie Janina Konieczkówna, zamieszkała przy ul. Stromej 54, napadła na ul. Leszczyńskiego na przechodzącą Elżbietę Szczepińską (z ulicy Bielickiej 40), kochankę Konieczki, i zaczęła ją okładać grubą, umyślnie zabraną z domu laską.

Uderzenia były tak gwałtowne, że Szczepińska padła na bruk bez przytomności, z rozciętą w kilku miejscach głową i potłuczoną czaszką; przez jedną z ran widać było pulsujący pod czaszką mózg.

Widząc skutki swojej zemsty, wywołanej zazdrością o męża, Konieczkówna uciekła z miejsca zbrodni. Nieprzytomną natomiast Szczepińską zajął się Konieczka, wezwał pogotowie i odwiózł ją do szpitala. Sledztwo w toku.

Mogilno. (Katastrofa samochodowa). Dnia 22 bm. o godz. 13 m. 20 zdarzył się nieszcześliwy wypadek samochodowy na szosie Mogilno—Barcin, w odległości 1 1/2 klm. od Mogilna. Szofer Feliks Nowak z Obudna, p. Znin, poniósł śmierć na miejscu, zaś 3 pasażerów wypadło z samochodu, na szczęście żadnych poważnych okaleczeń nie odnosząc. Powód nieszcześliwego wypadku: nieostrożna jazda. Samochód jest własnością posiadziela Malickiego z Obudna.

Sroda. (Napad rabunkowy). W nocy na 18 bm. nieznanymi bandyci napadli na dom mieszkalny pewnego gospodarza w Tadeuszowie. Bandyci grożąc rewolwerami zarządzali wydania pieniędzy. Związali gospodarza, jego żonę i służącą bielizną, poczem torturami wymusili, że ina wskazano schowek z gotówką. Gospodyni została pobita aż do utraty przytomności. Córka gospodarza wyskoczyła oknem chcąc przywołać pomoc, lecz pobięty za nią jeden z bandytów, sprowadził z powrotem do mieszkania i zmusił do milczenia. Zrabowali 300 zł, poczem zbiegli, nie dokonawszy dalszych zbrodniczych zamysłów, gdyż nadbiegła napadniętą pomoc.

— (Zwłoki). Na łąkach w Krajkwie pow. średzkiego z stawu 30 m głębokiego wydobyto zwłoki pastucha Michała Senftlebena, liczącego 17 lat. Dochodzenia w toku.

Z urzędu stanu cywilnego

Urodzenia: robotnik Stanisław Leda w m. córka; robotnik Wojciech Kantorski w Bukowcu syn; dzierżawca majątku Staniaław Skibiński w m. syn.

Zgony: Franciszek Nowak z Nowego 1 rok i 3 m.; Agnieszka Mrozińska z Poznania 15 lat; Lucja Hermannówna, nauczycielka 45 lat; robotnik Józef Graczyk w m. 37 lat; Edmund Słężak 7 mies.

RUCH TOWARZYSKI

Podoficerowie Rezerwy. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 29. VII. br. o godzinie 2 po poł. w lokalu p. Gramsego przy ul. Poznańskiej.

Z powodu bardzo ważnych spraw o punktualne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Baczność K. S. „Nielba“. Cwiczenia oddziału lekkoatletycznego odbywać się będą co wtorek o godz. 7.30 na boisku przy ulicy Bartodziejskiej.

Cwiczenia oddziału piłki nożnej w każdy czwartek o godz. 7.30 na boisku za seminarjum.

O kompletne i punktualne stawienie się uprasza Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 5 sierpnia rb. o godz. 1-ej w sali Strzelniczej p. Zjawieńskiego.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy uprasza o przybycie wszystkich członków Zarząd.

Notowania giełdy płodów

Rolniczych w Poznaniu z dnia 25 lipca 1928 r.	
Cena za 100 kg	od zł—do zł
Żyto	37,50—39,00
Pszenica	49,00—51,00
Owies	42,75—44,75
Mąka żytnia 65% z wł. stan.	00,00—59,50
Mąka żytnia 70% z wł. stan.	00,00—57,50
Mąka pszenna 65% z wł. „	69,00—73,00
Jęczmień przemiałowy	45,00—46,00
Otręby żytnie	29,00—30,00
Otręby pszenne	24,00—25,00
Łubin niebieski	25,00—26,00
Łubin żółty	26,00—27,00

Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen
Poznań, dnia 24. 7. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych
BYDŁO: (pełnowartościowe:)

Stadniki:
pełnomięsiste młodsze 140—144
młodsze odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 124—130

Jałówki i krowy:
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 172—180
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 156—160
młodsze odżywione krowy i jałówki 130—140
licho odżywione krowy i jałówki 108—116

CIEŁĘTA: (najlepsze tuczone)
najprzedniejsze ciełeta tuczone 148—150
średnio tuczone ciełeta 136—140
mniej tuczone ciełeta 128—130
liche ssaki 000—120

OWCE:

Opasy chlewne:
starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce 130—140
młodsze odżywione skopy i owce 134—138

ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 214—216
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. „ 204—208

DACHÓWKI

falsowe, automatyczne wylotki do dren, rury na mosty, pierścienie studzienne i wszelkie wyroby cementowe poleca po cenach najniższych i dogodnych warunkach spłaty

W. Nalewalski - Wągrowiec

70 Strzelecka 22, Wyroby cementowe.

Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

ADAMSKI, WĄGROWIEC

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Kastrator ogierów

z długoletnią praktyką zagranicą i w kraju.
Specjalność: kastrowanie netrów - ogierów.
Za kastrowanie daję wszelkie gwarancje.
Ceny: od 1—2 lat 15 zł, od 2—4 lat 20 zł,
od 4 lat i t. d. 25 zł.

Michał Sziva - Wągrowiec

65 Janowiecka 68. Telefon 238.

Baczność! Tani tydzień!

Od dnia 1—8 sierpnia b. r. sprzedaję niżej zakupu sukna i płaszcze damskie i wiele innych letnich artykułów.
Bolesław Czajkowski, Wągrowiec
80 ul. Pocztowa 2.

Polecam:
węgiel górnośląski, brykiety, szczapy sosnowe oraz rąbane drzewo z dostawą w dom.

Polecam również:
ospe żytnią i pszenną jako też

nawozy sztuczne zakup zboża.

B. KOŚMIDER

Wągrowiec, ul. Gnieźnieńska 44.
Telefon 43. 15

Dachówki

poleca po cenach najniższych
Kuchowicz i Ska
Fabryka dachówek
Wągrowiec, ul. Kcyńska 51
46 telefon 74.

Odwołanie

Ogłoszone w „Głosie Wągrowieckim”, № 35 z dnia 5 maja rb. pod tytułem „Wyjaśnienie” do osób p. K. Bonowskiego i Z. Grochowskiego używany wyraz oficer odwołuję. W. Biedrzyński.

Służąca

dobrze polecona może się zaraz zgłosić.
78 Szudzińska, ul. Kościuszki 37



Szan. Publiczności miasta Wągrowca i okolicy daję do wiadomości, iż z dniem 1 lipca b. r. otworzyłem przy ul. Kolejowej nr. 18 (w domu p. Grabarza)

skład rowerów i wirówek oraz części zapasowych.

Zarazem wykonuję wszelkie reperacje rowerów, wirówek i maszyn do szycia.

Autogeniczne spajanie.

Ceny przystępne. Wykonanie solidne.

Z poważaniem
LEON NOWAK.

Okr. Wystawa Przem.-Roln.

pod protektoratem

Pana Wojewody Poznańskiego Dunin-Borkowskiego

odbędzie się

w Rogoźnie Wlkp. w tygodniu od

16. 9. do 23. 9. 28

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela biuro 66
Komitetu Wystawy przy Magistracie w Rogoźnie Wlkp. — telefon nr. 78.

Dla miłośników fotografii

poleca wszelkie

przybory fotograficzne.

Drogerja „Pałucka”

W. Magdziarz, Wągrowiec
ul. Szeroka 2. — Telefon 277.

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Szan. Publiczności m. Wągrowca

zwracam powtórnie na to uwagę, że jazdy łodziami po jeziorze dturowskim odbywać się mogą za zezwoleniem Nadleśnictwa.

Łodzie utrzymywane na jeziorze muszą być prócz tego zarejestrowane na Starostwie.

Przekroczenia pod tym względem będą bezwzględnie ścigane na podstawie prawa policyjnego polno-leśnego.

Prócz tego zawiadamiam, że dzierżawca jeziora p. Rycek jest upoważniony w zastępstwie straży leśnej na obszarze jeziora do przeprowadzenia powyższego zakazu i wszystkich jeżdżących, nie mających pisemnego zezwolenia pociągnąć do odpowiedzialności osobistej i odszkodowania.

Nadleśnictwo Państwowe Durowo.